

Premier Składkowski o kwestii żydowskiej

Setki podań żydów o gościnę w Polsce
Odparcie zarzutów p. Mincberga

W dalszym ciągu przemówienia premiera Składkowskiego w komisji budżetowej Sejmu, o której obradach podaliśmy informację na innym miejscu, znalazł się ustęp, poświęcony kwestii żydowskiej, podajemy go według urzędowego PAT:

Na koniec muszę stwierdzić, że żadne posiedzenie u nas nie może się odbyć bez sprawy żydowskiej. Proszę Wysokiej Komisji, ja pierwszy raz z przykrością muszę powiedzieć, że przemówienie pana kolegi Mincberga było szkodliwe. To nie kolega Mincberg sam je napisał, ktoś to panu napisał (oklaski). To nie jest w pańskim stylu. Pan jest człowiekiem lojalnym i realnym, znamy się od dawna. Pańska mowa miała wszelkie cechy nagromadzenia faktów, które mogą służyć, nie wiem dla kogo, może dla zagranicy, żeby stwierdzić, że w Polsce jest żydów żle.

Nie będę dyskutował ideami, tylko realnie panu powiem: panie kolego, codziennie odmawiam setkom żydów, którzy chcą z Austrii, Niemiec, Węgier, Czechosłowacji, dostać się do Polski, gdzie, według pana, jest tak źle. Jeżeli pytam, dlaczego chcą się dostać, odpowiadają: niech pan nas wypuści na dwa, trzy tygodnie, my chcemy tylko w tej atmosferze polskiej odpocząć, odetchnąć i później wyjedziemy do Afryki, czy do Brazylii, czy gdzie pan chce.

Ci ludzie chcą dwa, trzy tygodnie pobyt w tej atmosferze porządku, gdzie im nie grozi. Chcą odpocząć. To są fakty. Setkom ludzi odmawiam, bo nie mogę pozwolić. A jeżeli ci ludzie biedni dają do Polski, jak do Mekki, to dlaczego pan o tym nie mówi, dlaczego pan świadomie mówi co innego? (oklaski)

Ala panowie posłowie żydowscy prowadzą błędną politykę od dawna. Kiedyście głosowali swego czasu przeciw budżetowi, to wam powiedziałem prywatnie: jako szef rządu mogę być z tego zadowolony, ale jako człowiek nad tym boleję, iż tak te rzeczy traktujecie. Dziś mogę panu powiedzieć: jeżeli pan mówi, że w Polsce jest żydów żle, to my z punktu widzenia polityki międzynarodowej mogliśmy się z tego cieszyć, gdybyśmy byli ludźmi, którzy ulegają modzie.

Z drugiej strony, wiadomo jest rzeczą, że sfery międzynarodowe są bardziej interesują się załatwieniem sprawy żydowskiej właśnie w tych krajach, gdzie żydów jest najgorzej. Uważając, że sprawa żydowska musi być załatwiona wspólnym wysiłkiem na gruncie międzynarodowym, nie chcemy wyrzucić uwagi na doniosłość rozwiązania problemu żydowskiego w Polsce drogą krzywdy i gwałtu. Nawet w tej kwestii Polskę stać na porządku, uczciwa polityka wobec wszystkich obywateli. Niech panowie jednak z naszego porządkowania sprawy żydowskiej nie robią rzeczy, które byłyby skierowane przeciw komukolwiek. Niech panowie raczej dążą do wspólnego rozwiązania sprawy, a lepiej na tym wyjdą.

O przedstawicielach
Zaolzia w sejmie

Sejmowa komisja budżetowa rozpatrzyła na posiedzeniu popołudniowym budżet Sejmu i Senatu, przyjmując go z drobnymi po-

BERLIN. Urzędowo ogłoszono, że węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky przybędzie na dwudniowy pobyt do Berlina w dniu 16 stycznia. W czasie swej bytności w Berlinie hr. Csaky omówi z ministrem spr. zagr. von Ribbentropem sprawy stosunków niemiecko-węgierskich.

MELBOURN. Pożar lasów w stanie Victoria wygasa równocześnie ze zmniejszeniem się siły wiatru. O ile wiatr się nie wzmocni, należy przewidywać zupełną likwidację klęski.

prawkami zaproponowanymi przez sprawozdawcę posła Browińskiego.

Dyrektor biura Sejmu p. Rutkowski odpowiadając na postawione pytania, oświadczył m. in., że wejście reprezentantów Śląska Zaolziańskiego w skład Sejmu, jest kwestią niedalekiej przyszłości.

Poinformował również, że na wniosek biura Sejmu marszałek zdecydował się na przejście ze

stenograficznej obsługi posiedzeń na obsługę mechaniczną. Robione są próby aparatem t. zw. telekordem. Składa się on z części odbiorczej, która na wałku nagrywa przemówienie i z części nadawczej, która maszynistce dyktuje. Na decyzję zastosowania tego aparatu wpłynął brak fachowych stenografów.

Dziś w czwartek komisja omawiać będzie budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Na dworcu rzymskim
Mussolini powitał gości angielskich

w otoczeniu członków rządu

RZYM, 11. 1. Premier Chamberlain i lord Halifax przybyli do Rzymu o godz. 16.20 powitani na dworcu przez Mussoliniego i hr. Ciano.

Na dworcu znajdowali się również liczni przedstawiciele władz, a m. inn. wszyscy członkowie gabinetu, szef sztabu milicji faszystowskiej gen. Russo, sekretarz generalny stronnictwa faszystowskiego Starace, gubernator Rzymu don Piero Colonna.

Mussolini po raz pierwszy wystąpił w nowym mundurze urzędników prezydium rady ministrów, a minister spraw zagranicznych hr. Ciano był ubrany w mundur ppłk. milicji faszystowskiej.

Pociąg zjechał na dworzec punktualnie o godz. 16.20. Mussolini przywitał się bardzo serdecznie z Chamberlainem, ściskając mu kilkakrotnie rękę, a następnie z lordem Halifaxem. Orkiestra wojskowa odegrała hymn angielski.

Hymn angielski i włoski zostały również odśpiewane przez chór kolonii angielskiej.

Następnie odbył się krótki czerce w salonie królewskim. Liczne zgromadzone na dworcu publiczność wiwatowała na cześć gości brytyjskich.

Pierwsze rozmowy

RZYM, 11. 1. Ministrowie angielscy zamieszkali w willi „Madama”, która została oddana do ich dyspozycji przez rząd włoski.

O godz. 17.30 premier Chamberlain i lord Halifax udali się samochodem do pałacu kwirynalskiego i zapisali się do księgi audiencyjnej. Następnie ministrowie udali się wraz z hr. Ciano do pałacu Weneckiego.

Pierwsza rozmowa premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa z Mussolinim rozpoczęła się około godz. 18-ej.

W atmosferze przyjaźni i zaufania
Pomyślny rozwój stosunków polsko-litewskich

Nowy poseł Litwy na Zamku

W środę, dnia 11 b. m., o godz. 12.30 p. Jurgis Saulys poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Litewskiej złożył Panu Prezydentowi R. P. swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku królewskim.

Podczas audiencji obecny był p. minister Spraw Zagr. Beck.

Przy wręczaniu listów uwierzytelniających pan poseł Saulys wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie pos. Saulysa

„Panie Prezydencie. Mam zaszczyt wręczyć Panu Prezydentowi pismo, odwrotujące mego poprzednika pana K. Skirpę, jak również pismo, w którym Pan Prezydent Republiki Litewskiej Antanas Smelona mianuje mnie nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej.

Jestem tedy dzięki zaufaniu rządu mego powołany do kontynuowania pracy, rozpoczętej przez mego poprzednika, — pracy zmierzającej do unormowania wzajemnych stosunków obu krajów.

Przystępując do tego wielce zaszczytnego i miłego mi zadania, nie chciałbym ominąć milczeniem historycznej przeszłości obu naszych narodów, tak pełnej wspólnych wiewów i wspólnych losów, jako też i tych uśmiał, które zostały podjęte w celu osiągnięcia porozumienia między obu sąsiednimi państwami, a w których pewną rolę wypadło też i mnie od czasu do czasu odegrywać.

Do ulwienia mi w decyzji objęcia misji w stolicy Rzeczypospolitej Polskiej przyczyniła się częściowo i ta okoliczność, że teren przyszłej pracy mojej nie jest mi terra ignota, albowiem znajomość moja kraju polskiego datuje się oddawna. Jeszcze na długo przed wojną światową miałem, dzięki wielokrotnym podróżom do Polski, możność poznania polskiego życia społecznego i nawiązania trwających po dziś dzień więzów przyjacielskich i towarzyskich.

Zbytecznym jest chyba dodawać, że w tym samym czasie, kiedy Litwa walczyła o swoją niepodległość, śle dziłem zarazem też bohaterską walkę

polskiego narodu o wolność z wielkim zainteresowaniem i z nieukrywana sympatią.

Przybywam więc do pięknej stolicy odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej nie tylko ze znajomością historii polskiej, ale też z nacownym oboznaniem i z ludźmi i z krajem. Żywię tedy nadzieję, że okoliczność ta będzie dla oczekującej mnie tu nowej pracy nie małą pomocą.

Spoglądając wstecz na dotychczasową pracę nad unormowaniem naszych wzajemnych stosunków, stwierdzam z zadowoleniem, że obie strony dały nie mało dowodów dobrej woli. Chcę wierzyć, że tej dobrej woli w przyszłości nie zabraknie i że wszelkie wysiłki zostaną podjęte ku polepszeniu stosunków między obu państwami i ku usunięciu z drogi wszystkich szkodliwych albo przeszkód.

Półki będą sprawował tu obowiązki przedstawiciela Litwy, wysiłki moje będą skierowane ku temu, ażeby odnowione obopólne stosunki pomyślnie też rozwijały się i ażeby były one nadal pogłębiane w atmosferze wzajemnej przyjaźni i wzajemnego zaufania. Żywię nadzieję, że w pracy tej znajdę laskawę poparcie Pana, Panie Prezydencie, jako też czynną pomoc Rządu polskiego.

Wręczając listy uwierzytelniające, uważam sobie za miły obowiązek złożyć Jego Ekscelencji pozdrowienia i życzenia Pana Prezydenta Republiki Litewskiej, do których pozwalam sobie dołączyć i osobiste życzenia szczęścia dla Jego Ekscelencji, jako też powodzenia i pomyślności dla całego narodu polskiego.”

Odpowiedź p. Prezydenta

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział następującymi słowami:

„Panie Pośle! Przyjmując z rąk pańskich pisma uwierzytelniające pana w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego republiki litewskiej przy rządzie polskim, oraz listy odwrotujące pańskiego zasłużonego poprzednika, pragnę przede wszyst-

kim podziękować panu prezydentowi republiki litewskiej za wybór, którego dokonał, przeznaczając na to stanowisko tak wytrawnego polityka, znanego zarówno na polu pracy dyplomatycznej, jak i pracy nad budową i organizacją państwowości litewskiej.

Na te bogate przeszłości obu naszych narodów, których losy niejednokrotnie były związane, zrozumiałym jest, że Polska ceni sympatię i za-

dowoleniem powitała osiągnięte przez Litwę możliwości ugruntowania i rozwoju własnych wartości państwowych, patrząc z szacunkiem i zrozumieniem na wysiłki dokonane przez rząd litewski w tej dziedzinie w ostatnim okresie.

Zadania, które ujął pan w swoim przemówieniu tak jasno i wyraźnie, pokrywają się w zupełności z celami, jakie stale przyświecają rządowi polskiemu w dążeniu do pogłębienia stosunków dobrego sąsiedztwa i współpracy polsko-litewskiej. Nie wątpię, że — jak to pan słusznie powiedział — odnowione stosunki będą się rozwijały i pogłębiały w atmosferze wzajemnej przyjaźni, wzajemnego zaufania.

Znajomość kraju polskiego przez pana, jego społeczeństwa i zwyczajów i historii niewątpliwie będzie dużą pomocą w pańskich poczynaniach i ułatwi znakomicie odnowienie więzów przyjacielskich i towarzyskich, zadzierżgniętych przed laty. Będzie pan mógł jeszcze raz stwierdzić, jak głębokie, przyjazne i szczerze uczucie żywi społeczeństwo polskie w stosunku do państwa i narodu litewskiego. Tak jak pan, panie ministrze, wierzę, że krocząc po tak wytykniętym drodze w atmosferze szczerzej przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i poszanowania, pogłębiać potrafimy stosunki istniejące już pomiędzy naszymi sąsiedzkimi narodami.

Dziękując za życzenia, które zechciał pan skierować do mnie, Polski i narodu polskiego, pragnę zapewnić pana, panie ministrze, iż przy wypełnieniu misji, która została panu powierzona, a w której całkowite powodzenie nie wątpię ani chwili, znajdę pan zawsze moją i rządu polskiego nałprzychylniejszą pomoc i poparcie.”

W CZĘSTOCHOWIE

„ABC” można zaprenumerować u p. Władysława Machnowskiego ul. Ślepa 5 m. 18.

Węgrzy grożą odwetem

W razie nowego naruszenia granicy
akcja wojskowa aż do zniszczenia napastników

BUDAPESZT, 11. 1. Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że w dn. 9 bm. w czasie wizyty posła czesko-słowackiego w Budapeszcie w węgierskim M.S.Z.

stały zastępca ministra spraw zagranicznych stwierdził, że powtarzanie się napadów ze strony Czechów oraz fakt, iż ataki dokonywane są zawsze przez regularne oddziały wojskowe, pozwala wnosić, że są one umyślnie podejmowane przez rząd czesko-słowacki w celu niepokojenia bez ustanku ludności zamieszkającej wzdłuż linii granicznej.

Gdyby ze strony czesko-słowackiej dokonano następnych napadów zbrojnych, podczas którego oddziały czeskie przekroczyłyby ponownie linię demarkacyjną i wkroczyły w głąb terytorium Węgier, węgierskie oddziały wojskowe nie tylko odeprą atak, lecz będą także ścigać oddziały czeskie aż do zupełnego ich rozgromienia.

Nowa prowokacja czeska
krwawo odparta

BUDAPESZT, 11. 1. Jak donosi specjalny wysłannik „Az Est” z Munkacza, Czesi usiłowali dzisiaj szesnocy w trzech punktach w pobliżu miejscowości Szernye, Darcz i Barkaszo zaatakować granicę węgierską, wszędzie jednak zostali odparci. W pobliżu miejscowości Barkaszo regularne od-

działy czeskie otworzyły początkowo gwałtowny ogień z karabinów maszynowych w kierunku granicy węgierskiej, po czym ruszyły do natarcia. Wojsko węgierskie odparło uderzenie. Po stronie węgierskiej nie ma strat w ludziach, po stronie czeskiej są liczni ranni i prawdopodobnie zabici.

Najście band czeskich
na terytorium Polski
odparte przez straż graniczną pod Radwanicami

W dn. 11 b. m. Ministerstwo Spraw Zagr. udzieliło odpowiedzi na notę poselstwa czesko-słowackiego w Warszawie w sprawie strażników, danych przez polską straż graniczną w nocy z dn. 30 na 31 grudnia ub. r. w okolicy sanatorium w Radwanicach, prze-

jęcia granicznego Pietwald — Radwanice oraz odcinka granicznego Radwanice — Szonów.

W odpowiedzi swej Ministerstwo Spr. Zagr. stwierdziło, że wspomnianej nocy bojówki czeskie usiłowały dokonać na terytorium polskie wypadu przy użyciu

karabinów ręcznych i maszynowych, rewolwerów oraz granatów ręcznych, co władzom granicznym czesko-słowackim winno być wiadomo. Polska straż graniczna zmuszona została do zlikwidowania tych wypadków ogniem karabinów ręcznych.

W sprawie wypadów bojówek czeskich „Sleskiego odboju” interweniował we właściwym czasie, poseł Rzplitej Polskiej w Pradze i otrzymał w nocy z dn. 4 b. m. zobowiązania rządu czesko-słowackiego zlikwidowania czeskiej akcji terrorystycznej.

Cena ogłoszeń: za miejsce wysokości i milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-ej stronie — 1 zł. 00 tekstów dzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Nekrologi 30 gr. Komunikaty i wyjaśnienia — 1,50 zł. opisy specjalne — 3 zł. lekarskie 30 gr. Drobne po 30 gr. za wyraz duża litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się ze oddzielnymi wyrazami, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, i piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 324-40.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-69 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — i piętro. Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 324-40. Kierownictwo biura kasa dochodów 224-30. Prenumerata tel. 309-32. Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr 53.400.
Szczegółowa Poczta 145. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSIĘWZIĘCIA: Łódź: Piotrkowska 103 tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10-13. 15-18. Poznań: 27 Grudnia 1. Wrocław: Czerwona 34. 130 Kalisz: Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice: ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miesięczna (z odniesieniem do domu) i na prowincji 2 zł. 30 miesięcznie; wydanie 3 wraz z dziennym Świątecznym 2 zł. 30 miesięcznie. Za granicą 2 zł. 400. Wyd. B (z premią książkową) 5,50.
Za swótni nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszynski — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Wlodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Zakiewicz — ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.

Oddito w „Drukarni Literackiej”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121